

Archival Survey Form /Formularz kwerendy archiwalnej/

1. Archive Name:
/Nazwa archiwum/

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

2. Collection Number and Title:
/Sygnatura i tytuł zespołu/

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie

3. Inclusive Dates:
/Daty powstania/

1944-1946

4. Number of Files:
/Liczba teczek – j.a./

1452 j.a.

5. Length of Files /running meters/:
/Wielkość zespołu w metrach bieżących/

mb.

-
6. Brief description of collection content/subject.

Sub-collections with the files' numbers (if relevant):

/Krótki opis zawartości (tematyki) zespołu. Podział na podzespoły wraz z sygnaturami teczek (jeśli potrzebne)/

Zespół zawiera kolekcję akt wytworzonych przez urząd prokuratora w toku dochodzeń w sprawach z tzw. „dekretu sierpniowego”. Są to akta dochodzeniowe, protokoły przesłuchań, zeznania świadków itp. Sprawy te nie zakończyły się w sądzie w wyniku umorzenia postępowania, decyzji o odstąpieniu od ścigania, a także w wyniku nie ujęcia sprawcy, jego śmierci, wyjazdu zagranicznego itp.

7. Finding aids available?

/Czy istnieją pomoce takie jak inwentarze, rejestry, katalogi, inne opisy zespołu?/

TAK

Spis nazwisk podejrzanych przeciwko, którym toczyło się postępowanie.

8. Microfilm available? (If so, give location and call number):

/Czy zespół jest już zmikrofilmowany? Jeżeli tak, kiedy mikrofilm został wykonany, gdzie jest przechowywany i jaka jest jego sygnatura?/

NIE

9. Notes:

/Uwagi/

!!! Z UWAGI NA BRAK POMOCY KWERENDA PROWADZONA BYŁA W CAŁYM ZESPOLE TECZKA PO TECZCE. W NINIEJSZYM ZESTAWIENIU ZNAJDUJĄ SIĘ TYLKO TE JEDNOSTKI W KTÓRYCH OSOBY PODEJRZANE BYŁY O ZBRODNIE NA ŻYDACH, ŻYDZI BYLI SPRAWCAMI, ŚWIADKAMI LUB OFIARAMI !!!

Ogólny stan zachowania zespołu określić można jako dobry, akta zagrzybione!!!

Nie wszystkie dokumenty w zespole są paginowane.

10. Name of Researcher: **Jakub K. Petelewicz**

/Nazwisko badacza/

11. Date: **styczeń 2006 r.**

/Data kwerendy/

12. Record groups and Files chosen for microfilming:

/Podzespoły i teczki proponowane do zmikrofilmowania/

Files' numbers	Files' Titles (or content description), approx. number of frames
Numerы teczek	Tytuły teczek (lub opis ich zawartości), przybliżona ilość klatek mikrofilmu
Teczka zawiera: - doniesienie o przestępstwie spisane od świadka lub w wyniku działalności dochodzeniowej UBP - korespondencję urzędową i śledczą w sprawie - protokoły aresztowania, rewizji, korespondencję w sprawie zatrzymania podejrzanego - protokoły przesłuchań świadków i podejrzanego - wnioski dowodowe i śledcze - czasami jest akt oskarżenia - podania podejrzanego, rodziny, „różnego rodzaju poświadczenia moralności” - postanowienie o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem - korespondencję w sprawie zwolnienia podejrzanego lub jego śmierci, braku możliwości odnalezienia - większość akt zawiera postanowienie o zatrzymaniu, informacje o miejscu zatrzymania oraz korespondencję z administracją więzienia lub aresztu Większość spraw umorzono z powodu: - nie dowiedzenia przestępstwa - śmierci podejrzanego w więzieniu lub obozie pracy (reedukacji) - niemożności odnalezienia podejrzanego Warto zaznaczyć, że dochodzenia prowadzone w pierwszych miesiącach po wojnie są prowadzone przez prokuratorów i śledczych z ZSRR – nawet niektóre dokumenty procesowe są w jęz. rosyjskim.	
sygn. 135	Akta w sprawie Zalewskiego Władysława podejrzanego z art. 1 dekretu z dn. 4 listopada 1944 r. 31 marca 1945 – 25 lipca 1945 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa została zainicjowana przez oficera sowieckiego, który przybył na posterunek MO w Nadarzynie z listą podejrzanych i z jego rozkazu aresztowano Zalewskiego - podejrzany o to, że jako agent żandarmerii zwerbowany w grudniu 1943 r. w Grodzisk Maz. miał za zadanie donosić o partyzantach, osobach posiadających broń oraz wrogo ustosunkowanych do Niemców - Władysław Zalewski, ur. 1 czerwca 1906 r., zam. Nadarzyn pow. Błonie, obywatelstwa polskiego, rzym.-kat., rolnik, 2 klasy szkoły powszechnej, żonaty, 2 morgi ziemi, w . 1926-1928 służył w 78 p.p. - żona Marianna Zalewska w podaniu o zwolnienie męża informuje, że w załączonych zeznaniach, „(...) a w szczególności mieszkańców Żydów” (patrz niżej) są dowody, że jej mąż nic złego nie czynił, a nawet dostarczał żywność ukrywającym się żydom obywatelstwa polskiego. - wspomniane wyżej zaświadczenie o pomocy w ukrywaniu się podpisane przez: Szlame Rojzman, Irena Bursztejn, Hawka Wajcz, Moszek Zann (?), Rózia Rozenbaum, Szlame

	Żychliński, Leon Żychliński, Motek Żychliński, Żłata Żbik - wobec braku znamion przestępstwa dochodzenie umorzono 25 lipca 1945 r. i podejrzanego zwolniono - teczka zawiera m.in. protokoły przesłuchania podejrzanego, świadków, protokoły zatrzymania, rewizji, postanowienia o zatrzymaniu, zwolnieniu, korespondencję dochodzeniową, postanowienia o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem, korespondencję podejrzanego i jego rodziny, świadków, reprezentantów procesowych, okazowe dokumenty podejrzanego. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 29 (+1) kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 144	Akta w sprawie Feliksa Neumana podejrzanego z art. 100 par. 1 KK z 1932 r. 5 marca 1945 – 6 marca 1945 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa została zainicjowana przez oficera śledczego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jędrzejowie Izzydora Prokopa - podejrzany o to, że przyjął obywatelstwo niemieckie 20 lutego 1941 r. i podpisał zobowiązanie bycia agentem niemieckim - Neuman Feliks, ur. 30 maja 1907 r. , zam. Świątniki, gm. Wodzisław, powiat Jędrzejów, przed wojną i w trakcie w Warszawie, obywatelstwa polskiego, rzym.-kat., kupiec, 6 klas gimnazjum, żonaty, należał do Armii Krajowej od sierpnia 1944, w czasie wojny technik lotnej kolumny sanitarno-dezynfekcyjnej w Warszawie i okolicach - różne zaświadczenia, że był dobrym Polakiem i działał w konspiracji przeciw Niemcom, z oświadczenia żony i poniższego wynika, że ukrywał w czasie wojny Żydów - zeznanie Ady Remz, która oświadcza, że podejrzany jej nieletnią córkę Fanię Remz bez wynagrodzenia i kosztów utrzymania od 1943 do 1945 roku, wiedząc o zagrożeniu ze strony Niemców - wobec braku potwierdzenia przestępstwa dochodzenie umorzono 16 listopada 1946 r. i podejrzanego zwolniono - teczka zawiera m.in. protokoły przesłuchania podejrzanego, świadków, protokoły zatrzymania, rewizji, postanowienia o zatrzymaniu, zwolnieniu, korespondencję dochodzeniową, postanowienia o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem, korespondencję podejrzanego i jego rodziny, świadków, reprezentantów procesowych, okazowe dokumenty podejrzanego. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 80 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 159	Akta w sprawie Adama Osińskiego podejrzanego z art. 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. 26 maja 1945 – 14 luty 1946 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa została zainicjowana przez doniesienie osoby poszkodowanej do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grójcu złożone przez Franciszka Kucharskiego - podejrzany o to, że doniósł żandarmerii niemieckiej na Franciszka Kucharskiego, który pomagał żydowskim partyzantom - Inni świadkowie (Rogowski Jan) twierdzą, że to Kucharski pokłócił się z owymi Żydami, doniósł na nich do Niemcom, którzy przybyli – jednak zasadzka się nie powiodła i dlatego Kucharski miał ze strony Niemców kłopoty. Z lektury akt rysuje się konflikt między Kucharskim a podejrzanym, którego efektem jest oskarżenie. W czasie wojny ofiarą konfliktu zaś paść mogli Żydzi ukrywający się w lasach - wobec braku potwierdzenia przestępstwa dochodzenie umorzono 16 listopada 1946 r. i podejrzanego zwolniono - teczka zawiera m.in. protokoły przesłuchania podejrzanego, świadków, protokoły zatrzymania, rewizji, postanowienia o zatrzymaniu, zwolnieniu, korespondencję dochodzeniową, postanowienia o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem, korespondencję podejrzanego i jego rodziny, świadków, reprezentantów procesowych, okazowe dokumenty podejrzanego. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 20 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 171	Akta w sprawie Gizeli Prokopowicz podejrzananej z art. 1 dekretu z 4 listopada 1944 r.

	7 grudnia 1945 – 2 marca 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • podejrzana Gizela Prokopowicz z domu Fogiel, ur. 25 września 1888 r. w Karlsbadzie, z zawodu zegarmistrz-jubiler, o to „volksdeutschestwo” oraz działanie na szkodę Polaków i Żydów. • Wniosek obrońcy oraz wskazuje, że była lojalnym obywatelem, nie przyjęła volkslisty oraz pomagała i ukrywała Żydów (Godlewski Jerzy, Nowakowska Janina, Tadeusz Borkowski, Ewa Patlikowska, Miley Dorota Zoppot, Konieczny Jan) • wobec braku potwierdzenia przestępstwa dochodzenie umorzono 2 marca 1946 r. i podejrzanego zwolniono • teczka nie zawiera zeznań świadków potwierdzających tezę o pomocy Żydom [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 15 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i niemiecki, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 174	Akta w sprawie Pawła Kudli podejrzanego z art. 1 dekretu z 4 listopada 1944 r. 13 grudnia 1945 – 31 grudnia 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • podejrzany Paweł Kudła, zam. w Bydgoszczy, przed wojną w Warszawie, urodzony w Czeladzi, pow. Będzin 22 stycznia 1898 r., urzędnik-ślusarz, oskarżony o „volksdeutschestwo” oraz działanie na szkodę Polaków i Żydów. • dochodzenie wszczęte zapewne na skutek doniesienia pracowników warsztatów kolejowych Warszawa Praga. Oskarżenie to podaje iż przyjął volkslistę, pobierał uposażenie według stawek niemieckich, kartki oraz miał radio, znęcał się nad Polakami, a Żydom przyprowadzanym do pracy odbierał różne paczki i towary. Na koniec doniesienia znajduje się passus: „(...) Wobec tego, że Paweł Kudła był Volksdeutschem i wrogiem Polaków uważamy, że taki człowiek winien być wysiedlony do ghetta, a tym samym nie może być na wyższym stanowisku w Polsce Demokratycznej” • podejrzany nie przyznaje się do winy i twierdzi, że z Żydami przyprowadzanymi do pracy handlował i im w ten sposób pomagał • wobec braku potwierdzenia przestępstwa dochodzenie umorzono 31 grudnia 1946 r. i podejrzanego zwolniono • teczka nie zawiera zeznań świadków potwierdzających zarzuty Żydom [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 15 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i niemiecki, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 177	Akta w sprawie Juliusza Reitera podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 3 listopada 1945 – 31 grudnia 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia Żyda Stanisława Totenberga vel Stanisława Szymańskiego – poszkodowanego przez podejrzanego • podejrzany Juliusz Reiter, ur. 27 kwietnia 1871 r. w Ozorkowie, ewangelik, zam. po wojnie w Łodzi, w czasie wojny w Warszawie, wdowiec, wykształcenie średnie. Podejrzany o to działanie na szkodę Polaków i Żydów. M.in. o rekwirowanie towarów ze sklepów żydowskich Stanisława Totenberga i innych. Sam je tropił i przeprowadzał konfiskaty • Podejrzany zeznaje, że rekwirował towary w sklepach Stanisława Totenberga, Daniela Grafa i około 10 innych. Przyznaje się do świadomego i koniunkturalnego podpisania Volkslisty dla zysków, noszenia swastyki i wykorzystywania tego. Przed wojną endek, nie działał w żadnej konspiracji • dochodzenie umorzono 31 grudnia 1946 r. na skutek śmierci podejrzanego [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 15 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 211	Akta w sprawie Janiny Banasiuk podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 23 kwietnia 1945 – 9 stycznia 1946

	• datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • brak informacji o zainicjowaniu dochodzenia • podejrzany Janina Banasiuk, ur. 22 grudnia 1919 r. w Otwocku, katoliczka, zam. w czasie i po wojnie w Otwocku, wykształcenie podstawowe, bez zawodu. Podejrzany o działanie na szkodę Polaków i Żydów w Otwocku poprzez współpracę z żandarmerią niemiecką, która z jej sklepu w pobliżu getta obserwowała wymianę handlową Polaków z Żydami, rzucała na swoich konkurentów oskarżenia, że są Żydami i dzięki temu korzystała z towarów rekwirowanych. • Świadek Kazimierz Piwowarski zeznaje, że podejrzana oskarżyła go wobec policji o bycie Żydem. Podejrzana się do tego przyznaje ciekawy passus dotyczący policji granatowej s. 5 "(...) Pewnego razu gdy Piwowarski przyszedł kupić coś do mego sklepu ja zwróciłam się do niego, że podobny jest do Żyda. Na tej podstawie doszło między nami do nieporozumienia i ja wezwałam policjanta granatowego, o którym wiedziałam, że ściga specjalnie Żydów, meldując mu o całym zajściu. On właśnie nadsłał żandarmów na Piwowarskiego." • s. 14 akt oskarżenia powtarzający powyższe zarzuty. • s. 38 - podanie Tadeusza Banasika w sprawie siostry. Podaje w nim, że jej sklep by przy granicy ghetta i przejścia Żydów do dzielnicy polskiej, na zachód od toru kolejki. „(...) Na tym szlaku Żydzi umawiali się z Polakami w sprawach handlowych i dokonywali transakcji. Do sklepu siostry przychodzili żandarmi niemieccy na „kwas” – faktycznie jednak dla obserwowania, kto z Polaków pozostaje w kontakcie z Żydami.” Rzekomo oskarżona gdy się o tym zorientowała dawała znać przechodniom i sąsiadom aby ich ostrzec. Ponoć ostrzegała ludność polską i żydowską przed łapankami. W jej sklepie po likwidacji getta zaopatrywali się w żywność Żydzi ukrywający się w Świdrze. Zeznanie to potwierdza grupa Polaków z Otwocka Zygmunt Jaworski, Jan Żołądek, Feliks Błaszczuk, Stanisław Jaworski, Józef Firląg, Józef Ciara. • dochodzenie umorzono 9 stycznia 1946 r. uznając brak dowodów popełnienia przestępstwa (dziwne wobec powyższych zeznań), podejrzaną zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 43 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 215	Akta w sprawie Darewskiego Jana podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 21 kwietnia 1945 – 12 września 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia Marii Komorowskiej – poszkodowanej rzekomo przez podejrzanego • podejrzany Jan Darewski, ur. 25 maja 1910 r., katolik, zam. po wojnie w Warszawie, w czasie wojny w Warszawie, wdowiec, wykształcenie średnie. Podejrzany o to działanie na szkodę Polaków, donosił Niemcom • Podejrzany zeznaje, że pomagał Żydom i ich ukrywał, podobnie świadek Góra Witold • zeznania innych świadków raczej nie odnoszą się do kwestii pomocy Żydom • dochodzenie umorzono 12 września 1946 r. na skutek niewykrycia oznak przestępstwa, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 38 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 216	Akta w sprawie Kręgielewskiego Władysława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 24 kwietnia 1945 – 15 luty 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia Wacława Kozłowskiego – poszkodowanego rzekomo przez podejrzanego oraz Wacława Kozłowskiego – twierdzącego, że podejrzany w czasie wojny posiadał broń • podejrzany Władysław Kręgielewski. Podejrzany o działanie na szkodę Polaków, bycie agentem niemieckiej policji kryminalnej, przynoszenie towarów z getta i ich sprzedaż • zeznania innych świadków raczej nie odnoszą się do kwestii żydowskich, dochodzenie także nie eksploruje tego tematu.

Komentarz [K1]: grant CC

	dochodzenie umorzono 15 lutego 1946 r. na skutek niewykrycia oznak przestępstwa, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 14 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 236	Akta w sprawie Janiaka Seweryna podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 15 maja 1945 – 14 października 1946 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa wszczęta na skutek doniesienia Jana Smakowskiego - podejrzaný Seweryn Janiak, urodzony 8 stycznia 1910 r. w Warszawie, katolik, żonaty, wykształcenie średnie, kupiec, s. 2 <i>"(...) miał w getcie [warszawskim] sklep tytoniowy. 1941 r. kiedy getto było zamknięte dla Żydów Polacy, którzy przychodzili do getta mieli przepustki z gestapo. Janiak Seweryn przychodził do getta wraz ze swoim współnikiem sklepu, który był volksdeutschem. Chodził wyżej wymieniony po getcie ze swoimi przyjaciółmi Żydami co pracowali w gestapo. Codziennie Niemcy mundurowi przywozili tytoń i papierosy do sklepu przy ul. Pańskiej nr 11. Janiak Seweryn miał przyjaciółkę Żydówkę, która sypała Żydów i Polaków w celach rabunkowych. Wyżej wymieniony przychodził do żydowskiego policjanta, co także był na usługach gestapo, razem z nim bawił się. Policjant ten mieszkał przy ul. Pańskiej nr 23, Gestel Daniel, który został zabity przez partię żydowską"</i> - Podejrzaný przyznaje się, że był współnikiem 25% sklepu w getcie, wycofał się z niego na Wielkanoc 1941 r., „stosunków z Żydami nie utrzymywałem” - zeznania innych świadków raczej nie odnoszą się do kwestii żydowskich, dochodzenie także nie eksploruje tego tematu. - dochodzenie umorzono 14 października 1946 r. na skutek niewykrycia oznak przestępstwa, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 7 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 241	Akta w sprawie Trojanika Jana podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 6 grudnia 1945 – 16 stycznia 1946 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa wszczęta przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim na skutek rozpytań - podejrzaný Jan Trojanek, ur. 16 września 1918 r. we wsi Łukowiec pow. Garwolin, katolik, żonaty, rolnik, zam. w Kołbieli pow. Mińsk Mazowiecki. Podejrzaný o to że był działaczem AK, wydawał jeńców sowieckich oraz wydał żandarmom niemieckim Żyda Sruła Apelbauma, który pracował u niego z bratem jako parobek. Został zabity i pochowany pod jego stodołą zeznanie brata zastrzelonego Icka Apelbauma mówiące o okolicznościach zdarzenia, pracy, ucieczce po deportacji, ukrywaniu się, opłaceniu ukrycia rzeczami z domów żydowskich, wydaniu ich żandarmom, zabiciu brata, jego ucieczce, ograbieniu zwłok przez podejrzanego. - Świadkowie wskazani przez Icka Appelbauma nie potwierdzili przynależności podejrzanego do AK i wydawania jeńców sowieckich, o denuncjacji Sruła Apelbauma chodzili po wsi słuchy. - podejrzaný nie przyznaje się do winy i mówił, że raczej pomagał Żydom - mieszkańcy wsi podpisują „świadcstwo moralności i niewinności podejrzanego” - wątki oskarżeń i zawiści sąsiedzkiej s. 11-12, 19 zeznanie świadka Icka Apelbauma - zeznania świadków - dochodzenie umorzono 16 stycznia 1946 r. na skutek niewykrycia oznak przestępstwa, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 29 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 257	Akta w sprawie Michała Petryki podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 16 kwietnia 1945 – 25 kwietnia 1946 datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej

Komentarz [K2]: grant wiejski

	- sprawa wszczęta na skutek doniesienia o przestępstwie złożonego, przez Żydówkę Edwardę Krzętowską, która przeżyła na aryjskich papierach Stanisławy Wiśniewskiej, k. 5, 6 - podejrzany Petryka Michał, ur. 17 listopada 1906 r. w Grabowie nad Pilicą, katolik, żonaty, dozorca, analfabeta, zam. obecnie i w czasie wojny Warszawa, ul. Chmielna 26. Podejrzany o to że wydał Niemcom Żyda Krzentowskiego Daniela z ul. Nowogrodzkiej 18. - zeznania świadków wskazanych w doniesieniu tego nie potwierdzają. podają natomiast ciekawe szczegóły dotyczące ukrywania się Żydów po „aryjskiej stronie” - dochodzenie umorzono 25 kwietnia 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora podstaw do oskarżenia, nie stwierdzono dowodów winy, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 13 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 262	Akta w sprawie Stanisława Kacy podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 15 marca 1945 – 19 listopada 1946 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - sprawa wszczęta przez X komisariat MO w Warszawie na skutek doniesienia o przestępstwie złożonego przez Mieczysława Lubczyńskiego, zam. Warszawa, ul. Dynasy 2/9, k. 2 - podejrzany Stanisław Kaca, ur. 17 listopada 1906 r. w Grabowie nad Pilicą, katolik, żonaty, dozorca, analfabeta, zam. obecnie i w czasie wojny Warszawa, ul. Chmielna 26. Podejrzany o to że zameldował Niemcom o rodzinie Jasińskich, która przechowywała Żydów, na skutek czego jedna osoba zginęła na miejscu, resztę wywieziono. - poświadczenia moralności i praworządności podejrzanego podpisywane przez mieszkańców jego domu - protokoły przesłuchania podejrzanego – potwierdza, że u Jasińskich mieszkali Majewscy, którzy byli Żydami. Potwierdza, że pewnego razu przyjechało gestapo, ostrzelali mieszkanie, jedną osobę zabili, innych zabrali i ślad po nich zaginął. Nie przyznaje się do winy i nie wie kto doniósł, k.10 - zeznania świadków, którzy twierdzą, że podejrzany cieszył się jak najgorszą opinią w domu, donosił na Polaków i Żydów (m.in. Sawicka Zofię i jej ojca), a w czasie powstania żandarmeria powstańcza chciała go za to aresztować i rozstrzelać (m.in. k.11, Wiechowska Janina, k. 12, 89 Nartowska Stanisława, k. 88 Lanras Witold,) - zeznania niektórych świadków przedstawia podejrzanego w dobrym świetle, nawet jako osobę, która pomagała Żydom (k. 61, 71, Czesław Lipiński, k. 72 Franciszka Łukomska) - dochodzenie umorzono 19 listopada 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora podstaw do oskarżenia, nie stwierdzono dowodów winy, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 101 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 278	Akta w sprawie Józefa Tomczyka podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 6 kwietnia 1945 – 8 luty 1946 - datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej - podejrzany Józef Tomczyk, ur. 5 października 1916 r. prawosławny, żonaty, szofer - technik, 7 klas szkoły powszechnej i 2 lata kursów technicznych, zam. obecnie i w czasie wojny Włochy, ul. Jagiellońska 11/7. Podejrzany o to że współpracował z Niemcami i gestapo w miejscu swojej pracy - żona w podaniu do sądu podaje, że jest niewinny, był dobrym Polakiem i ukrywał Żydówkę Annę Folman-Mazowiecką, chronił ją przed ludźmi, k. 20 - oświadczenia współpracowników i sąsiadów potwierdzające, że był „lojalnym Polakiem” - zeznanie Anny Folman-Mazowieckiej potwierdzające pomoc dla niej k. 26, 28 - dochodzenie umorzono 8 lutego 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora podstaw do oskarżenia, nie stwierdzono dowodów winy, podejrzanego zwolniono [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 34 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 280	Akta w sprawie Aleksander Daubek podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 5 kwietnia 1945 – 20 luty 1947

	• datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia do prokuratury Adama Kobyłowskiego, k. 1-2 • podejrzany Aleksander Daubek. Podejrzany o to że będąc policjantem granatowym współpracował z Niemcami, brał udział w łapankach Polaków na roboty do Niemiec. Wraz z żoną przyjęli w roku 1943 dwie Żydówki, które uciekły z getta na fałszywych dokumentach, matkę i córkę: Dorę Stein (Bartnik Władysława), Perla Stein (Bartnik Danuta). Podejrzany miał je wydać gestapo, te zostały aresztowane, a on dostał za to 400 złotych na Al. Szucha • notatka, że akta dochodzeniowe całkowicie skompletowane w posterunku XX Komisariacie MO na „Sadybie” i przypadły po przesłaniu do komisariatu • dochodzenie umorzono 8 lutego 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy, podejrzanego nie aresztowano gdyż został wcześniej aresztowany przez NKWD i śladu po nim nie ma. Aresztowany był na skutek donosu żony. Prokurator domniemuje, że i ona była autorem donosu podpisanego Adam Kobyłowski [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 23 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 307	Akta w sprawie Drabkowskiego Mariana podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 4 września 1945 – 11 listopada 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia Stanisława Karczmarczyka, k. 5 • podejrzany Marian Drabkowski, ur. 15 sierpnia 1921 r. w Warszawie, zam. w trakcie wojny i po niej w Warszawie, katolik, przewoźnik, 4 klasy gimnazjum mechanicznego, kawaler. Podejrzany o to że współpracował z Niemcami, przesiadywał w Cafe Club, wspólnie z nimi zlikwidował grupę szmuglerów polskich oraz dwie rodziny żydowskie na ul. Podwale 18 lub 20 • podejrzany odrzuca oskarżenia • zeznanie świadka Stanisława Karczmarczyka potwierdzające wcześniejsze jego zarzuty, k. 10 • dochodzenie umorzono 25 października 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy z powodu braku świadków, podejrzanego zwolniono z aresztu [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 23 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 330	Akta w sprawie Niedzińskiego Zdzisława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 2 sierpnia 1945 – 17 czerwca 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia Władysława Lichmira, k. 2, 6, • podejrzany Zdzisław Niedziński, ur. 15 sierpnia 1921 r. w Warszawie, zam. w trakcie wojny i po niej w Warszawie, katolik, przewoźnik, 4 klasy gimnazjum mechanicznego, kawaler. Podejrzany o to że współpracował z Niemcami Kripo, SA, Gestapo, wydawał Polaków, zadenuncjował obywatela polskiego N.N., który przybył ze Lwowa oskarżając go pochodzenie żydowskie wskutek czego ten został aresztowany i wywieziony. • podejrzany odrzuca oskarżenia • zeznania świadków nie potwierdzają zarzutów • dochodzenie umorzono 25 lutego 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy i uznania, że oskarżenie nastąpiło na skutek zatargów, podejrzanego zwolniono z aresztu. Sprawę nakazano wznowić na skutek nie przesłuchania świadków oskarżenia, ale potem ponownie umorzono na tych samych podstawach. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 23 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 358	Akta w sprawie Łapińskiego Bolesława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 26 listopada 1945 – 23 kwietnia 1946 • datacja oznacza tylko ile sprawa była w prokuraturze do zakończenia. Dochodzenie zazwyczaj trwało dłużej • sprawa wszczęta na skutek doniesienia funkcjonariusza Wydziału Ochrony Rządu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Kazimierza Kuligowskiego, złożonego swojemu Kierownikowi,

	mjr. Zacharewiczowi, ten przekazał to dalej, k. 2, 3 • podejrzany Bolesław Łapiński, ur. 1 grudnia 1910 r. w łapach, zam. w trakcie wojny i po niej w Tłuszczu, katolik, szofer, 7 klasy powszechnej i 3 kursa szkoły rzemieślniczej, żoanty. Podejrzany o to że jako granatowy policjant współpracował z Niemcami, brał aktywny udział w łapankach na pracowników do Rzeszy, strzelał do Polaków i Żydów (podkreślony zwłaszcza udział w strzelaniu do Żydów) • podejrzany odrzuca oskarżenia, k.4-8, twierdzi, że był „bardzo lojalny w stosunku do Żydów”, • zeznania 1 świadka nie potwierdzają zarzutów, innych jakoby nie znaleziono • dochodzenie umorzono 23 kwietnia 1946 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 21 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 360	Akta w sprawie Wojnałowicza Stanisława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 26 listopada 1944 – 19 października 1945 • pierwsza część dochodzenia prowadzona przez władze sowieckie, akta w jęz. rosyjskim • sprawa wszczęta przez władze sowieckie NKWD i częściowo przez nie prowadzona • podejrzany Stanisław Wojnałowicz, ur. 1883 r. w Żytomierzu, zam. w trakcie wojny i po niej w Warszawie Rembertowie, narodowości rosyjskiej, prawosławny, szofer, żonaty. Podejrzany o to że jako agent Gestapo współpracował z Niemcami, w 1940 r. wydał Gestapo, które szukało mebli adresy dwudwa składy mebli żydowskich wskutek czego rodziny Grymberga (Marszałkowska) i Sztajnbachta (ul. Leszno) zostały aresztowane i wywiezione. Oskarżony także o bycie członkiem Narodowego Komitetu Rosyjskiego. Miał jakoby współpracować i podawać wiadomości do Finkielsztajna na ul. Świętojańskiej w Warszawie, k. 36-37 • podejrzany częściowo potwierdza oskarżenia, k. 36-37 • zeznania świadków dodają jeszcze zarzuty oskarżania wobec Niemców o „żydowskie pochodzenie” (Jadwiga Garmalowicz, k. 45), inne zeznania świadków, podania i zeznania konkubiny, nie potwierdzają zarzutów • dochodzenie umorzono 19 października 1945 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy, jako, że m.in. podejrzany wydał Gestapo tylko powszechnie znane adresy żydowskich składów meblowych [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 86 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 361	Akta w sprawie Paciorek Helenie podejrzananej z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 24 listopada 1944 – 24 lutego 1945 • sprawa wszczęta przez wydział śledczy MO woj. warszawskiego na podstawie zeznań Haliny Kumpiniewicz i Jadwigi Cierniak • podejrzana Helena Paciorek, ur. 9 października 1903 r. w Markach, zam. w trakcie wojny i po niej w Warszawie, narodowości polskiej, katoliczka, trykociarka, 7 klas szkoły powszechnej, panna. Podejrzana o to że utrzymywała towarzyskie stosunki z Niemcami, wydawała Niemcom ukrywającą się rodzinę żydowską, ciągnęła korzyści ze współpracy z Niemcami, dostała mieszkanie po straconych Żydach i ich meble, k. 36 • akt oskarżenia sformułowany przez Naczelnika Wydziału Śledczego MO woj. warszawskiego k. 36 • podejrzana odrzuca oskarżenia, k. 14 • zeznania świadków (Jadwiga Cierniak, k. 15, Kumpiniewicz Halina, k. 16), inne zeznania świadków, częściowo potwierdzają zarzuty • dochodzenie umorzono 24 lutego 1945 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy i uznania, że zeznania świadków i podejrzanego nie dowodzą zarzucanych faktów [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 39 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 563	Akta w sprawie Kamińskiego Henryka podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 21 grudnia 1945 – 28 lutego 1947 • podejrzany kamiński Henryk, ur. 14 listopada 1913 r. r. w Błoniu, zam. w trakcie wojny i po niej w Błoniu, narodowości polskiej, katolik, murarz, 7 klas szkoły powszechnej żonaty. Podejrzany

	o to że wydał w ręce żandarmerii niemieckiej Żyda wskutek czego ten został rozstrzelany, oraz podpisanie volkslisty k. 8 • podejrzany odrzuca oskarżenia i winę za schwytanie i wydanie Żyda zrzuca na Pądera Stanisława, k. 8, • zeznania świadków częściowo potwierdzają zarzuty (Ignacy Duda, k. 6, Maria Sierocińska, k.5, Pąder Stanisław. k. 7), inne są niejasne i niespójne • dochodzenie umorzono 28 lutego 1947 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy oraz nie wskazania przez materiał dowodowy winy podejrzanego [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 18 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 558	Akta w sprawie Władysława Bąka podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 24 listopada 1945 – 28 lutego 1947 • podejrzany Bąk Władysław, ur. 16 maja 1900 r. w Ostrowie Wielkopolskim, zam. w trakcie wojny i po niej w Miedzeszynie, narodowości polskiej, katolik, księgarz wydawca, żonaty. Podejrzany o to że utrzymywał dobre stosunki z Niemcami, współpracował z nimi, znęcał się nad Polakami, posiadał radio i miał u siebie rzeczy zrabowane z getta w Miedzeszynie • podejrzany częściowo potwierdza oskarżenia, k. 6-7 • zeznania świadków częściowo potwierdzają te zarzuty (Władysława Skrzypiec, k. 5, Metera Jan, k.5), inne zeznania świadków nie potwierdzają zarzutów. lub je tylko omawiają częściowo (Bąk Maria, k. 8) • dochodzenie umorzono 28 lutego 1947 r. na skutek nie doszukania się przez prokuratora dowodów winy i nie potwierdzenia ich w materiale dowodowym [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 20 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 382	Akta w sprawie Kielbaśińskiego Józefa podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 22 listopada 1945 – 14 kwietnia 1946 • sprawa wszczęta z doniesienia Arnolda Engla do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, także informacje o getcie w Legionowie, ukrywaniu się pomocy i nieżyczliwości. 3-4 • podejrzany Józef Kielbaśiński, ur. 2 marca 1888 r. w Brzezinach, zam. w trakcie wojny i po niej w Legionowie, narodowości polskiej, katolik, 3 klasy szkoły powszechnej, żonaty, 4 dzieci. Podejrzany o to wniósł do policji granatowej pisemny donos na Engla próbującego opuszczać getto, odwiedzać swoją rodzinę, ukrywać się i żyć po stronie aryjskiej; k. 3-4, 5 • zeznania Engla obciążające podejrzanego, który doniósł na niego policji grantowej wskutek czego Engel został aresztowany, wywieziony do Warszawy i tylko dzięki zabiegom żony zdołał się uratować k. 15-19 • podejrzany twierdzi, że owszem doniósł poufnie i prywatnie do znajomego Komendanta Policji Grantowej w Legionowie bo chciał aby ten nieurzędowo wpłynął na Engla by ten usunął się z zajmowanego lokalu bo bał się szykan za przetrzymywanie Żyda. Miało się to niby odbyć nieoficjalnie więc nie zagrażało Engelowi, a w ogóle to przecież wszystko się dobrze skończyło • świadek Helena Wilgos częściowo potwierdza tezy podejrzanego, ale tylko częściowo, k. 30 • dochodzenie umorzono 14 kwietnia 1946 r. na braku dostatecznych dowodów winy; nie przesłuchano świadka wskazanego przez Engla bo go nie można było zlokalizować. Ciekawe i pokretnie uzasadnienie. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 36 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 390	Akta w sprawie Wołynka Władysława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 12 listopada 1945 – 16 stycznia 1946 • brak informacji o sposobie wszczęcia sprawy • podejrzany Władysław Wołynka, ur. 8 czerwca 1908 r. w Węgrowie, zam. w trakcie wojny i po niej w Węgrowie, narodowości polskiej, katolik, analfabeta, robotnik, żonaty, 6 dzieci w wieku 1-16 lat. Podejrzany o współpracę z Niemcami, udział w szajce nastawionej na wyłapywanie Żydów, ich rabowanie, mordowanie i denuncjowanie. Łapanki na ukrywających się Żydów, ich rabowanie i mordowanie urządził oskarżony wraz ze swoją bandą często bez udziału Niemców • zatrzymany 10 listopada, aresztowany 12 listopada k. 1, 11 • zeznania świadków obciążające podejrzanego Mazurek Genowefa, k. 4 „<i>Wiadomo mi, iż</i>

Komentarz [K3]: grant prowincja, grant wiejski

	Wołynko Stanisław chodził wraz z żandarmami i urządził „polowania” na ukrywających się Żydów, i w okrutny sposób ich mordował i ograbiał z rzeczy”); Mazurek Donatylda Aleksandra, k. 5 („Wiadomo mi jest, że w Węgrowie była taka szajka, która chodziła łapała żydów, obrabowali ich, a potem sami zabijali lub doprowadzali do żandarmerii. Do tej szajki należał i Władysław Wołynka”) • świadek Burek Franciszek, (k. 6) podaje także inne nazwiska członków szajki – Dula Jan, Janiak, Niszczyk Antoni i inni („(...) Wiadomo mi jest, że po likwidacji getta w Węgrowie była taka banda, która chodziła łapała żydów, rabowała ich przed tem a potem doprowadzali do żandarmów. Nieraz słyszałem, że ta banda sama biła żydów ostrymi narzędziami” Zeznaje, że Wołynka nigdzie nie pracował, ciągle miał pieniądze i drogie rzeczy, dolary itp. • podejrzany przy przesłuchaniu przez oficera śledczego WUBP Kazimierza Chudego w Warszawie 10 listopada 1945 r. (k. 7-9) przyznaje się do wyłapywania Żydów, których żandarmi niemieccy zabijali, a on ich zakopywał. (...) W roku 1942 Niemcy zaczęli początkowo wywozić z Węgrowa i pobliskich okolic obywateli pochodzenia żydowskiego, a następnie wywożenie przerwali a gdzie spotkali jakiegoś ob. pochodzenia żydowskiego czy to w domu, czy na ulicy zabijali (...) Początkowo Niemcy sami załatwiali te sprawy, później zaś brali do pomocy i Polaków. Między innymi chodziłem i ja pomagać Niemcom w wyłapywaniu i wyszukiwaniu ob. pochodzenia żydowskiego, których żandarmi hitlerowscy zabijali, my zaś żeśmy trupów zakopywali (...) Na łapanki ob. pochodzenia żydowskiego chodziłem prawie codziennie z żandarmami <u>lecz nie zawsze były owocne.</u> (...) Na łapanki chodziłem w celach zarobkowych między nami a żandarmi była jakby umowa, że to co było na ob. pochodzenia żydowskiego to należało do nas i po zabiciu każdego ob. pochodzenia żydowskiego rozbieraliśmy trupa i łup ten po spieniężeniu dzieliliśmy między siebie. (...) Pyt.: Czy chodziliście na łapanki ob. żydowskich bez żandarmów i z kim? Odp.: Kilka razy chodziliśmy wyłapywać ob. pochodzenia żydowskiego z pobliskich wiosek: Danań Heniek, Szlendak, Barbasiewicz Zdzisław, Banaszkiewicz, wszyscy zam. w Węgrowie i ja Wołynka Władysław z wymienionymi byłem 5 razy na wyłapywaniu ob. pochodzenia żydowskiego, z czego 3 razy łapanki były bezowocne, a za dwoma razami przyprowadzaliśmy 4 ob. pochodzenia żydowskiego do żandarmów, których zabili, my zaś przed zakopaniem ich żeśmy trupów rozebrali i łupem podzieliliśmy się • podejrzany w przesłuchaniu dnia 12 listopada 1945 r. przez Prokuratora Jana Żabki II rejonu Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjalnego Sądu karnego, k. 10 nie przyznaje się do wszystkiego, odrzuca osobisty udział w zabójstwach, polowaniach itp. „(...) W Urzędzie Bezpieczeństwa zeznałem tak jak tutaj i podpisałem protokół, którego mi nie odczytano. W 1943 r. Niemcy zastrzelili wszystkich Żydów na ul. Kominiarskiej w Węgrowie. Wtedy Magistrat nakazał ludności pogrzebanie trupów, cała ludność brała w tem udział, ja także trochę wtedy zarobiłem” Przyznaje, że obciążające go osoby zna i nie miał z nimi zatargów • świadkowie wskazani przez podejrzanego mówią o jego udziale w grzebaniu Żydów na kirkucie, o tym, że się prawdopodobnie przy tym obłowił, o tym, że w okresie likwidacji getta i po nim powodziło mu się znacznie lepiej niż zazwyczaj, sprzedawał ciuchy, ciągle chodził pijany w towarzystwie wskazanych wyżej. Nie potwierdzają bezpośredniego udziału w łapankach i doprowadzaniu bo tego nie wiedzą. Władysław Legota, k. 19; Franciszek Burek, k. 20; Wacław kamut, k.21; Kazimierz Plewko; k. 22; Genowefa Mazurek, k.23 • dochodzenie umorzono 16 stycznia 1946 r. z braku dostatecznych dowodów winy; uznano tylko pozytywniejsze zeznania z drugiej części dochodzenia, nie wzięto pod uwagę i nie ustosunkowano się do kwestii podwójnych zeznań, nie przesłuchano osób obciążanych przez świadków i podejrzanego w pierwszym zeznaniu. Więźnia zwolniono 8 lutego 1946 r. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 26 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 396	Akta w sprawie Stanisława Szajnera podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 7 listopada 1945 – 1 luty 1946 • brak informacji o doniesieniu wszczynającym śledztwo • podejrzany Szajner Stanisław, ur. 4 czerwca 1899 r. w Warszawie, zam. w trakcie wojny i po niej w Warszawie, narodowości polskiej, katolik, 6 klasy szkoły powszechnej, policjant, żonaty. Podejrzany o to, że jako granatowy policjant pobierał wysokie łapówki za zwalnianie Polaków gromadzonych po łapankach na roboty do Niemiec na ul. Skaryszewskiej, że jako policjant przy bramie getta bił dzieci żydowskie szmuglujące chleb, brał udział w blokadach domów w czasie

	powstania • zeznania świadków obciążające podejrzanego, m.in. Wincenty Sendek, k. 4, k. 9; Siarnicki Eugeniusz, k. 5-6, 10; J. Grzelak, k. 8; Ceranowski Zdzisław, k. 10 (oskarża, że dorobił się na getcie); • podejrzanym w przesłuchaniu nie przyznaje się do winy, k. 13-14 „(...) Pyt.: Jaki charakter miała wasza służba na terenie Ghetta? Odp.: W ogóle miałem za zadanie nie wypuszczanie Żydów z Ghetta, co też ściśle wypełniałem, np: tramwaje, które wychodziły z Ghetta były przeze mnie kontrolowane i wchodzące również. (...) Służbę w Ghetcie pełniłem wraz z żandarmami i SS.manami na bramie wyjściowej od ul. Dzikiej”. Zaprzecza jakoby rozpoznawał Żydów w tramwajach i wydawał ich Niemcom. • w zeznaniu przed prokuratorem (k. 15) twierdzi, że w służbie z Niemcami za zadanie miał nie puszcząć żywności do getta i to robił, nigdy nikogo nie bił, a nawet pomagał i w 1941 r. 2 Żydówki wyprowadził przez Sad i wywiózł do Otwocka za co wziął tylko 100 zł • świadek Eugeniusz Sarnicki (k. 26) w czasie wojny pracował w rzeźni i szmuglował mięso do getta, widział podejrzanego jak sprawował z żandarmami funkcje policyjne na bramie, bił małe dzieci żydowskie i brał udział w blokadach domów przed powstaniem w getcie • podania żony podejrzanego (Władysława Szajner, np. k. 27), która mówi, że to wszystko wynik nieporozumień i oskarżeń sąsiedzkich. Sam Szajner był w podziemiu i walczył z Niemcami. Tak zeznają też Władysław Zasada, k. 31 i Michał Latoszek, k. 34 • dochodzenie umorzono 1 lutego 1946 r. z braku doszukania się przez Prokuratora cech przestępstwa; Ciekawe i pokrętnie uzasadnienie. Co interesujące podaje nawet zeznania podejrzanego na korzyść, których nie ma w aktach [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 39 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 477	Akta w sprawie Stefana Kabały podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 27 października 1945 – 6 marca 1946 • brak informacji o doniesieniu wszczynającym śledztwo • podejrzanym Stefan kabała, ur. 1907 r., narodowości polskiej, katolik, 3 klasy szkoły powszechnej, rybak, żonaty. Podejrzanym o to, że jako oszukał dwu Żydów uciekinierów z transportu do Treblinki, obrabował ich z ubrań i tego co mieli, nie przewiózł jak umówione było do Warszawy przez Wisłę (za 1000 zł.) • zeznania świadków obciążające podejrzanego, m.in. Krzemiński Mieczysław, wyzn. mojżeszowego, k. 7-8 – jak. wyżej, na skutek czego kolego jego został schwytany i zbity przez Niemców. dodaje, że podejrzanym wraz ze swoim współnikiem podczas przewożenia ich przez Wisłę chcieli ich utopić; • podejrzanym w przesłuchaniu przed śledczym WUBP i przed prokuratorem nie przyznaje się do winy, k. 3, k. 5-6, k.12 - twierdzi, że ubrania zabrał im za zgodą w zamian za żywność, która im dawał przez 5 dni, gdy czekali na dogodny moment do transportu. Zaprzecza, że nie przewiózł ich jak w umowie • zeznanie świadka Bolesława Zajewskiego, k. 30, który był współnikiem podejrzanego i potwierdza jego wersję • zeznanie świadka Tadeusza Adamskiego, k. 31, który był współnikiem podejrzanego i potwierdza jego wersję • podania żony i wyrazy poparcia mieszkańców wsi, wskazują, że podejrzanym także za opłatą przewoził przez Wisłę żydowskich szmuglerów żywności • dochodzenie umorzono 6 marca 1946 r. z braku doszukania się przez Prokuratora dostatecznych dowodów winy; podejrzanego zwolniono z aresztu. Prokurator wziął za dobrą monetę zeznania pozytywnie stawiające podejrzanego a odrzucił te poszkodowanego [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 33 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 416	Akta w sprawie Chomko Bolesława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 20 kwietnia 1945 – 24 grudnia 1945 • wszczęcie śledztwa przez UBP w Mińsku Mazowieckim • podejrzanym Bolesław Chomka o to, że pomagał żandarmom niemieckim w likwidowaniu Żydów, odznaczał się okrucieństwem, wyrwał złote zęby i obcinał palce z pierścionkami, k. 14 • brak jakichkolwiek przesłuchań świadków czy oskarżonego

	• podania żony i wyrazy poparcia mieszkańców wsi, wskazują, że podejrzany jest niewinny „niezależnie co by mu zarzucano”, całe oskarżenie zaś jest zemstą „Fajngolda” ?? • dochodzenie umorzono 24 grudnia 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy; podejrzanego zwolniono z aresztu. Dlaczego nie przesłuchano żadnych świadków?? [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 17 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 432	Akta w sprawie Kowalskiego Jerzego, Adama, Zbigniew podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 24 kwietnia 1945 – 10 maja 1945 • wszczęcie śledztwa na skutek donosu przez śledczych rosyjskich wojskowych (k.1-2) • podejrzani Kowalski Jerzy, ur. 2 czerwca 1919 r. w Warszawie, tam zamieszkały w czasie i po wojnie, żonaty, jedno dziecko, katolik, chemik-garbarz. Kowalski Zbigniew, ur. 19 stycznia 1916 r. w Warszawie, tam zamieszkały w czasie i po wojnie, kawaler, katolik, inżynier chemik. Kowalski Adam Emilian, ur. 14 grudnia 1875 r. w Warszawie, tam zamieszkały w czasie i po wojnie, żonaty, 3 dzieci, katolik, garbarz. Podejrzani o to, że przyjmował i odnosił korzyści majątkowe z handlu materiałami i maszynami przywożonymi z getta lub odebranymi zamordowanym Żydom, k. 6, 7 • świadkowie Gandys Franciszek (k.6), Baćko Ryszard (k.7), Ignacy Kurdka (k. 21) – zeznają jak wyżej • część świadków zeznaje na korzyść podejrzanego • podejrzani zeznają, że ich warsztat i fabryka została odebrana im przez Niemców i oni tam tylko pracowali. Owszem przywożono do firmy jakieś rzeczy, prawdopodobnie z Poniatowej, zeznają także, że na terenie ich zakładu pracowali Żydzi z getta po powstaniu, których potem wywieziono do Poniatowej. (k. 11, 12, 13) • listy z poparciem i informacjami, że podejrzani nie współpracowali z Niemcami i byli dobrymi Polakami (k. 19a) • dochodzenie umorzono 10 maja 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 29 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 457	Akta w sprawie Nomberga vel Michalaka Juliana podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 9 kwietnia 1945 – 10 lipca 1945 • podejrzani Nomberg vel Michalak Julian podejrzany o to, że w warszawskim getcie działał jako donosiciel na szkodę ludności żydowskiej • ciekawe oświadczenie podejrzanego, który był administratorem domów w getcie, kierownikiem Towarzystwa Omnibusów Konnych w getcie, urzędnik wydziału gospodarczego rady żydowskiej, a od 18 kwietnia 1943 ukrywał się na stronie aryjskiej. Podaje informacje o działalności „Kohn&Heller”, przewożeniu Żydów z Łodzi do Warszawy, działalności „13”, Hotelu Polskim, deportacji, ukrywaniu się (k. 2-5) „(...) 1/ Od 7.IX do 16.X.1939 r. byłem intendentem w XII Okr. S.O. 2/ od 1940 r. do 1.11.1942 r. byłem administratorem domów Pawia 24 i 56, administ. domów otrzymałem od Kom. Adm. przy Radzie Żyd. 3/ od lipca 1941 r. do września 1942 r. pracowałem jako kierownik Tow. Kom. Omnib. w dzielnicy Żyd. w Warszawie 4/ od września 1942 r. do 15 kwietnia 1943 r. pracowałem jako urzędnik wydz. gospodarczego przy radzie Żyd. w Warszawie 5/ od 18.IV.1943 r. do oswobodzenia Polski ukrywałem się w Warszawie i Roszewnicy pod nazwiskiem Julian Michalak, odpowiednie dokumenty otrzymałem 6/ o firmie „Kohn i Heller” udzielić mogę informacji, że w-g powszechnej opinii zajmowali się oni zwalnianiem ludzi z Gestapo i szpiegostwem na korzyść władz okupacyjnych, pozbawiając ich życia, że zajmowali się za pieniądze sprowadzaniem Żydów z Łodzi i innych miast. Byłem obecny przypadkowo w biurze f. „Kohn i Heller” raz przy odtransportowywaniu partii lekarzy Warsz. do Łodzi, oraz przy sprowadzaniu transportu Żydów z Ghetta Łódzkiego. Ludzie ci byli przekonani, że przez przyjazd do Warszawy uratują się od śmierci dlatego płacili sumy dochodzące do 10.000 zł. od osoby, za przejazd. Znany mi jest wypadek gdy na prośbę siostry przyjaciela mego adw. Szymona Kirszenberga z Warszawy o sprowadzenie brata ich, dr. Józefa Kirszenberga z Wilna, wpłaciła Kirszenberżanka /po zaznajomieniu jej przezemnie z

	Kohnem zł. 7000 za sprowadzenie brata i wobec tego, że dra. Kirszenberga nie sprowadził, po długim czasie pieniądze odzyskała. Na terenie Warszawy pojawili się ludzie nieznani mi przed tem w Warszawie z Łodzi, a mianowicie: Gancwajch, Szternfeld, Moryc Kohn, Zelig Heller, Henoch Kohn, Lewin, Mendel, Skosowski Leon, dr. Sztarzer, którzy utworzyli w dziel. Żyd. Urz. Walki z Lichwą 24. 13-ką, na czele której stał Gancwajch, jako komendant, Szternfeld i Kohn M. jako zastępcy – nosili oni czapki oraz opaski specjalne i mieli możliwość swobodnego opuszczania Ghetta. Początkowo nie objawiali oni żadnej działalności, natomiast po jakimś czasie stało się w Ghetcie wiadomo, że Kohn zajmuje się zwalnianiem ludzi z Gestapo za opłatą. W marcu lub kwietniu Kohn i Heller przy ul. Leszno 14 założyli przeds. handl p. F. „Dom Handlowy Kohn i Heller”. W końcu maja 1941 r. Kohn i Heller uzyskali koncesję na uruchomienie w dzielnicy Żydowskiej komunikacji omnibusowej, którą to komunikację uruchomili w lipcu 1942 r. z siedzibą przy ul. Leszno 44. Było to przedsiębiorstwo zarobkowe dla przewożenia pasażerów w obrębie dzielnicy żydowskiej. Były to omnibusy przerobione z platform ciężarowych dodaniem karoserii omnibusowej. Zatrudnionych było w tem przedsiębiorstwie kilkadziesiąt pracowników żydowskich w charakterze woźniców, konduktorów, kontrolerów oraz prac. biurowych. Czynne było od lipca 1941 r. do września 1942 r. W czasie akcji wysiedleńczej początkowo wozy użyte zostały przez władze okupacyjne do przewożenia Żydów z Ghetta na t.z. „Umschlagplatz”. Do wozów dostarczono ludzi przez Żyd. St. Porządk. i Niemców. Personel omnibusowy nosił specjalne czapki i opaski i w ten sposób odróżniano ich od pasażerów. O akcji wywożenia Żydów z Warszawy do Hanoweru dowiedziałem się w czasie ukrywania się w Warszawie od ob. Jadwigi Endelman cc. Zalewskiej, ost. zam. w Warszawie, przy ul. Tarczyńskiej. Ludzi, których wywieziono do Hanoweru zgromadzono w Warszawie przy ul. Długiej 29 w Hotelu Polskim, pod pozorem wywieżenia ich do Szwajcarii. O ob. Guziku dowiedziałem się przez żonę moją, że zajmował się udzielaniem zapomóg Żydom, zaś od ob. Czesława Cesikowskiego, zam. w Warszawie, Zamojska 24, dowiedziałem się, że Guzik urzędował w biurze przy ul. Chmielnej, które zajmowało się werbowaniem ludzi na wyjazd do Hanoweru. O źródłach gotówkowych, które otrzymywał Guzik nic mi nie wiadomo. (...)” • świadkowie Kalisz Mira (k.8), Frant Henryk (k.9) – zeznają, że podejrzany działał w porozumieniu z gestapo, wydawał ludzi, bił Żydów. Gojcherman Julian (k. 10) – nic nie wie o jego działalności, • część świadków zeznaje na korzyść podejrzanego – Ignacy Baumiller (k. 33-34), • różna korespondencja procesowa • dochodzenie umorzono 10 lipca 1945 r. z braku dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 59 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 465	Akta w sprawie Gajowiaka Michała podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 5 kwietnia 1945 – 28 maja 1945 • wszczęcie śledztwa na skutek donosu m.in. Dzadowicza Mateusza (k.7), Adama Iwaszkiewicza (k.8) • podejrzany Michał Gajowiak, ur. 16 kwietnia 1901, zam. Śródborów, 3 klasy szkoły powszechnej, brukarz, katolik, żonaty. Podejrzany o to, że źle odnosił się do współpracujących z nim Polaków, znęcał się nad nimi, donosił i współpracował z Niemcami. Wydał w ręce żandarmerii dwu lub trzech Żydów uciekających podczas likwidacji getta w Otwocku, wskutek czego Ci zostali rozstrzelani a podejrzany ich pochował i w nagrodę zabrał ich rzeczy (k. 8, 11, 12) • świadkowie generalnie negatywnie oceniają działalność Gajowiaka • część świadków zeznaje, że niewiele wie o jego działalności • podania podejrzanego i żony z prośbą o zwolnienie, podpisy poparcia • dochodzenie umorzono 28 maja 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 50 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 470	Akta w sprawie przeciwko Sobocińskiej Halinie i Stefanii podejrzanego z art. 1 dekretu z 1

	sierpnia 1944 r. 27 marca 1945 – 10 grudnia 1945 • wszczęcie śledztwa na skutek donosu Ignacego Świrskiego (k. 2) • podejrzane Stefania Sobocińska, ur. 15 stycznia 1908 r. w Warszawie, tam zamieszkała w czasie i po wojnie, panna, ekspedientka; Sobocińska Halina, ur. 28 sierpnia 1920 r. w Warszawie, tam zamieszkała w czasie i po wojnie, panna, katoliczka, krawcowa. Podejrzane o to, że działały na szkodę dozorców domu w którym mieszkały, współpracowały z Niemcami i wydały w ich ręce małżeństwo żydowskie, które zostało rozstrzelane k. 2 • świadkowie, m.in. Krajewski Edward (k.4), Wachowski Eugeniusz (k.5), Krukowski Józef (k. 6), Marianna Krajewska (k. 7) – potwierdzają zarzuty • podejrzane nie przyznają się do winy, w sprawie Żydów kręcą (k. 10, 11) • świadkowie Błaskiewicz Stanisław (k. 12), Piętka Stefan (k. 13), Kwiatkowska Stanisława (k. 14) tylko częściowo potwierdzają zarzuty lub zeznają na korzyść podejrzanych • dochodzenie umorzono 10 grudnia 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 32 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 472	Akta w sprawie przeciwko Lotońskiej Marii podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 6 marca 1945 – 31 grudnia 1945 • wszczęcie śledztwa na skutek donosu Zenona Szczęsnego (k. 1-4) • podejrzana Maria Lotońska, ur. 6 marca 1906 r. w Tarnowie, zamieszkała we Włochach w czasie i po wojnie, zamężna, nauczycielka. Podejrzana o to, że działała na szkodę Polaków nasyłając na nich Niemców, oskarżenia Stefana Stephanusa o pochodzenie żydowskie, oskarżenia innych o przyjmowanie i przechowywanie Żydów (k. 1-4) • informacja z doniesienia o ukrywaniu we Włochach przez Stefana Stephanusa, Marię Jasińską i Zenona Szczęsnego Żydów: Samuela Berkenwalda, Edwardę Berkenwaldową, Tadeusza Lichtenfelda, Janinę Lichtenfeldową, Ernestynę Emroch (k. 2) • zeznania świadków częściowo potwierdzające informacje o ukrywaniu i o ewentualnych zarzutach: Berkenwald Edwarda (k. 6), Jasińska Maria (k. 7), Emroch Ernestyna (k.8), Szczęśny Zenon (k. 9), berkenwald Samuel (k. 10), Kryskowiec Katarzyna (k. 20), Chmielewska Kazimiera (k. 24), • podejrzana nie przyznaje się do winy, w sprawie Żydów kręcą (k. 19, 26-27) • dochodzenie umorzono 31 grudnia 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy, uznając, że oskarżenie opiera się na zatargach osobistych, które ujawniło śledztwo [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 32 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 483	Akta w sprawie przeciwko Koprowskiemu Apolinaremu podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 22 listopada 1944 – 13 kwietnia 1945 • podejrzany Apolinary Koprowski, 1885 r. w Żurawinie, gm. Sójkik, pow. Kutno, zamieszkał w Józefowie, żonaty, urzędnik pocztowy, katolik. Podejrzany o to, że wydawał Polaków Niemcom w zarządzanym przez siebie majątku, działał na szkodę Polaków, założył getto w swoim majątku i czerpał z niego korzyści, podczas likwidacji getta ułatwiał za pieniądze ucieczkę Żydom oraz wydawał uciekinierów (k. 4-6) • zeznania świadków częściowo potwierdzające o ewentualnych zarzutach: Krupka Bronisław (k. 4), Gniadek Stanisław (k. 5), Zalewski Józef (k. 6) • podejrzany nie przyznaje się do winy, w sprawie Żydów kręcą (k. 19-21) • pisma mieszkańców potwierdzające lojalność i prawość oskarżonego (k. 9, 13-14) • różne zeznania świadków, niektóre potwierdzają oskarżenia, inne są obojętne, zaprzeczające. Brak podjęcia wątku żydowskiego (k. 24-28) • oskarżony zarządzał mieniem żydowskim • dochodzenie umorzono 13 kwietnia 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 71 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 489	Akta w sprawie przeciwko Skumiewskiego Marjana podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia

	1944 r. 13 stycznia 1945 – 17 grudnia 1945 - sprawa wszczęta na skutek doniesienia poszkodowanego Jakuba Brantmana (k.3-4) - podejrzany Marjan Skumniewski, 15 lutego 1922 r. w Mińsku-Mazowieckim, zamieszkał tamże, kawaler, urzędnik, katolik, wykształcenie gimnazjalne. Podejrzany o to, że jako policjant granatowy, względnie współpracownik policji lub gestapo brał udział w aresztowaniu ukrywających się Żydów, a potem zwolnieniu za okup (k. 3-4) - świadek Brantman Jakub opisuje wydarzenia, aresztowanie jego i ukrywających się z nim innych osób, eskortowanie do aresztu. Wskazuje osób uczestniczących w tej akcji, poza oskarżonym także: Badowski, Skumniewski Stanisław, Skumniewski Józef, - podejrzany nie przyznaje się do winy, tłumaczy, że został w sytuację wmanewrowany przez przypadek (k. 5-6) - świadkowie odrzucają oskarżenia, trochę niejasne zeznania, Skumniewski Stanisław (k.7), Basztnicki Józef (k. 8), Basztnicki Henryk (k.9), Stanisław Ryszko (k.10), Bałka Władysław (k.11) - wycofanie skargi przez Jakuba Brantmana (k. 16) bez podania przyczyn - dochodzenie umorzono 17 grudnia 1945 r. z uwagi na wycofanie skargi oraz niemożliwość przesłuchania skarżącego [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 26 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 491	Akta w sprawie przeciwko Ludwice Zakrzewskiej matce i Ludwice Zakrzewskiej córce podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 21 marca 1945 – 24 kwietnia 1945 - sprawa wszczęta na skutek doniesienia Kazimierza Gruszkiewicz (k.4) - podejrzane Zakrzewska Lucyna, urodzona 29 czerwca 1921 r. w Warszawie, panna, katoliczka, wykształcenie gimnazjalne, Zakrzewska Ludwika, lat 65, wdowa, katoliczka, zam. w Warszawie - Podejrzane o to, że doniosły gestapo o ukrywającej się osobie pochodzenia żydowskiego, wskutek czego ta została aresztowana (k. 4) - zeznania świadków, które częściowo potwierdzają oskarżenia ale i wskazują na powody donosu, konflikt z Gruszkiewiczową, częściowo wybielają oskarżone, Paweł Trojanowski (k.16), Kozyra Stefania (k. 17), - podejrzane nie przyznają się do winy, ale z ich zeznań wynika, że wyrzuciły ją z mieszkania gdy dowiedziały się, że jest Żydówką, a ta nie chciała się wyprowadzić, i doniosły o zatargach z jej wyprowadzeniem i jej żydowskim pochodzeniu na policję (k. 7-8) - dochodzenie umorzono 24 kwietnia 1945 r. uznając, że donos doszedł do skutku w wyniku zatargu [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 42 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 513	Akta w sprawie przeciwko Zawadzkiej Józefie podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 28 marca 1944 – 13 kwietnia 1945 - podejrzana Zawadzka Mirosława, zam. w Zielonce. Podejrzana o to, że utrzymywała stosunki z Niemcami i współpracowała z nimi - zeznania świadków nie potwierdzają oskarżenia. W toku zeznań wynika jednak informacja, że szwagier podejrzanego Oziński, który wraz z jej siostrą, a swoją żoną mieszkał z nią był pochodzenia żydowskiego i współpracował z żandarmerią niemiecką będąc ich konfidentem (Schutzpolizei). To do niego przybywali Niemcy, on utrzymywał z nimi stosunki i stąd podejrzenia. Ów Oziński został w Warszawie aresztowany i rozstrzelany – świadkowie Szczerbińska Stefania (k. 6), Szlachcińska Helena (k. 7) - dochodzenie umorzono 13 kwietnia 1945 r. z braku dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 18 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 526	Akta w sprawie przeciwko Rawskiego Franciszka podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 29 maja 1945 – 11 lipca 1945

	• podejrzany Franciszek Rawski, urodzony 8 września 1895 r. w Łodzi, kupiec, katolik, 4 klasy gimnazjum, żonaty, 1 dziecko – dorosły syn, katolik. Podejrzany o to, że na ulicy w Warszawie rozpoznał Żyda Szyklera vel Franciszka Walczaka, którego miał zamiar denuncjować na żandarmerii, ale odstąpił od tego za 2 tys. zł. (k. 5-6) • świadek Szykler (Szykier) Leon vel Walczak Franciszek zeznaje o zatrzymaniu go przez Rawskiego na ulicy w Warszawie, ścigał go, pojął i próbował doprowadzić do gestapo (co ciekawe zeznaje o tłumie, który próbował go uwolnić od Rawskiego). Świadek zeznaje, że Rawski próbował wydobyć od niego informacje na temat organizacji AK do której Szykler miał należeć oraz o miejscu ukrycia innych Żydów. Rawski żądał 100 tys. zł., puścił go za sumę 2 tys. zł. (k. 12, 18-19) • podejrzany nie przyznaje się do winy, zeznaje, że zatrzymał w Warszawie Szyklera bo ten był mu winien pieniądze sprzed wojny i owe 2 tys. wziął na poczet tego długu. Choć co ciekawe wspomina także, że prowadził go do żandarmerii. Zaprzecza, że pytał o kryjówki i żądał 100 tys. zł. (k. 4, 6) • pisma żony podejrzanego, która mówi o sporze Szykiera z podejrzanym jeszcze sprzed wojny i o owym długu (k. 13) • świadek Stanisław Domagała zeznaje na temat zdarzenia mętnie, częściowo potwierdza słowa każdej ze stron (k. 14) inne różne zeznania świadków, niektóre potwierdzają częściowo oskarżenia, inne są obojętne, potwierdzają spór pomiędzy Szykierem a Rawskim i długi jakie ten pierwszy miał u podejrzanego • dochodzenie umorzono 11 lipca 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy oraz uznania, że oskarżenie powstało na tle zatargów i długu [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 24 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 528	Akta w sprawie przeciwko Górskiemu Marcelemu podejrzanemu z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 26 maja 1945 – 20 listopada 1945 • sprawa zainicjowana przez śledczych sowieckich • podejrzany Marceli Górski, urodzony 18 czerwca 1901 r. w Otwocku, tam zamieszkały, żonaty, rzeźnik, katolik. Podejrzany o to, że w Otwocku działał na szkodę osób narodowości lub pochodzenia żydowskiego przez denuncjowanie jej do władz niemieckich, korzystał na tym materialnie przejmując i rabując mienie • zeznania świadków obciążające podejrzanego: Popowska Dwojra (k. 16) – zeznaje na temat przejęcia przez podejrzanego domu, mienia i rozlewni piwa na szkodę jej wuja Rabinowicza; Herman Henryk (k. 17) – Górski zadencjował niejaką Migalską jako węgierską Żydówkę i przejął po niej dystrybucję mięsa w Otwocku, współpracował z Niemcami, wydawał ludzi • wyciąg śledczego z zeznań obciążających Górskiego sporządzony przez referenta Wydziału Śledczego MO Józefa Siwińskiego (k. 18) – m.in. poza tym co powyżej oskarżenie ojca Kazimierza Rozenblickiego o pochodzenie żydowskie na skutek czego temu odebrano skład piwa i oddano Górskeimu. Przejął poprzez Niemców rozlewnie piwa Gelbluma. • podejrzany nie przyznaje się do winy, zeznaje wręcz, że pomagał Żydom ostrzegając ich przed aresztowaniami (k. 11-12) • zeznania świadków na korzyść oskarżonego podważające oskarżenia: Władysław Święcicki (k. 41), • świadkowie częściowo potwierdzają oskarżenia - Migalska Teresa (k. 42) – potwierdza, że Górski po pijanemu ją oskarżył jako Żydówkę; Rozenblicki Kazimierz (k. 43); Franciszek Truba (k. 45); Gelblum Bela (k. 46) – zeznaje, że Górski był współnikiem jej ojca i jej w prowadzeniu piwiarni, a potem pomagał im ukrywać się; Leon Gelblum (k. 47); Zofia Wajzelsz (k. 48); Nuchim Wajzelsz (k. 49); • różne zeznania świadków, niektóre potwierdzają oskarżenia, inne są obojętne, zaprzeczające. • dochodzenie umorzono 20 listopada 1945 r. z braku dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 67 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 530	Akta w sprawie przeciwko Szyburskiego Stanisława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 24 maja 1945 – 20 listopada 1945 • sprawa wszczęta na skutek doniesień Mitkiewicz (k. 3-4), Marii Pogorzelskiej (k. 5-6)

	• podejrzany Szyburski Stanisław, urodzony 30 marca 1902 r. w Katarzynie pow. Włocławek, zam. Warszawa Praga, żonaty, szofer, katolik, 3 kolasy szkoły rosyjskiej. Podejrzany o to, że był w zmoście z Niemcami, wydawał Polaków Niemcom, działał na szkodę Polaków, będąc szoferem dyrektora fabryki „Avia” i korzystał poprzez niego z likwidacji getta, otwierał zabrane z getta kasy pancerne, pochwalał działania Niemców i ich postępowanie z Żydami • zeznania świadków częściowo potwierdzające tezy o ewentualnych zarzutach: Mitkiewicz Andrzej (k. 15, 18, 25), Trzcńska Janina (k. 16,) • podejrzany nie przyznaje się do winy, twierdzi, że tylko raz był w getcie, pomagał Żydom w fabryce (k. 43-44, 46-48, 64-65) • pisma potwierdzające lojalność i prawość oskarżonego (k. 41-42) • różne zeznania świadków, niektóre potwierdzają oskarżenia, inne są obojętne, zaprzeczające (m.in. k. 52, -53, 54-55, 56, 57, 58, 69, 70) • dochodzenie umorzono 20 listopada 1945 r. z braku dostatecznych dowodów winy [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 79 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 549	Akta w sprawie przeciwko Andruka Mieczysława podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 29 maja 1945 – 7 września 1945 • dochodzenie wszczęte na skutek doniesienia Stefani Dolińskiej (k. 1) • podejrzany Mieczysław Andruk, urodzony 16 października 1910 r., zamieszkały w Otwocku, żonaty, 5 dzieci, robotnik, katolik, 5 klas szkoły powszechnej. Podejrzany o to, że wydał Niemcom w 1944 r. dwie ukrywające się Żydówki (Ciesielska Lucyna i Leokadia) • zeznania świadków potwierdzające zarzuty: Piotr Ciołkowski – ukrywające się Żydówki Ciesielska Lucyna i Leokadia na terenie „Zussa” – dawnego sanatorium ZUS w Otwocku zostały zademonstrowane przez podejrzanego, a potem aresztowane przez Niemców (k. 5), Wierzbicka Maria (k. 6), Stefania Dolińska (k. 13) • podejrzany nie przyznaje się do winy (k. 10), wnosi, że w czasie likwidacji getta w Otwocku pomagał Żydom (k. 11) • różne zeznania świadków, niektóre potwierdzają oskarżenia, inne są obojętne, zaprzeczające. Brak podjęcia wątku żydowskiego (k. 7, 8, 9, 32, 33, 34, 35, 36) • oskarżony zarządzał mieniem żydowskim • dochodzenie umorzono 7 września 1945 r. z braku dowodów winy, prokurator zauważył, że z zeznań świadków wynika, że oskarżony miał inne okazje do wydania Żydów Niemcom ale tego nie zrobił i to jest dowód. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 55 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 551	Akta w sprawie przeciwko Rohricha Gustawa podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 22 maja 1945 – 3 listopada 1945 • dochodzenie wszczęte na skutek doniesienia Stanisława Prymusiewicza (k. 3) • podejrzany Gustaw Rohrich, urodzony 30 października 1906 r. w Warszawie, zamieszkały tamże, kawaler, technik mechanik, ewangelik, szkoła średnia. Podejrzany o to, że przyjął volkslistę, korzystał z przywilejów, w fabryce zegarków pracował z polecenia i na służbie gestapo, chodził w mundurze SA, utrzymywał kontakt z gestapowcami, jeździł ich samochodem, źle odnosił się do Polaków, działał na ich szkodę, wyrzucał dostawców Żydów, grożąc im donosem na Gestapo, b. buchalterowi firmy Rabinowiczowi nie chciał wystawić przepustki z getta • zeznania świadków w pewnych fragmentach potwierdzające zarzuty: Stanisław Prymusiewicz (k.3, 12-13), Jan Twardowski (k. 14), Tomaszewski Roman (k. 15), Sołkiewicz Halina (k. 18), Michał Twardowski (k. 25), • podejrzany nie przyznaje się do winy (k. 4-5, 16-17), także w momencie konfrontacji z Prymusiewiczem (k. 6-9) • już 30 czerwca prokurator chciał umorzyć śledztwo tylko po tej niejasnej konfrontacji (k. 9), dochodzenia nie umorzono • oświadczenia komitetu domowego w miejscu zamieszkania podejrzanego, z którego wynika, że był lojalnym obywatelem i dobrym Polakiem (k. 36) • różne zeznania świadków, w pewnej części w większości potwierdzają oskarżenia, inne są

	obojętne, zaprzeczające. Brak podjęcia wątku żydowskiego (k. 28, 33, 34, 38-43, 52-59) • dochodzenie umorzono 3 listopada 1945 r. z braku doszukania się dowodów winy, prokurator ignoruje niemal większość zeznań i daje wiarę oświadczeniu komitetu domowego i pismu z fabryki [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 67 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 559	Akta w sprawie przeciwko Borensteina Arona podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 5 kwietnia 1945 – 31 października 1945 • Aron Borenstein, podejrzany o to, że (k. 9-10): (...) 1) jako konfident „Gestao” wskazywał władzom niemieckim kupców żydowskich w następstwie czego przyczynił się do licznych aresztowań i konfiskaty towarów; 2) wykorzystując położenie wytworzone przez okupację pobierał w ciągu 16 miesięcy po 1.500 zł. miesięcznie koszty utrzymania w dzielnicy aryjskiej córki Dory Welt, którą to córkę odesłał do ghetta zatajając ten fakt przed matką. Jak wynika z akt sprawy zarzut wysunięty w p. 1-ym nie został potwierdzony w dochodzeniu bowiem świadkowie wydali podejrzanemu jak najlepsze świadectwo. Odnośnie zarzutu w punkcie 2gim ustalono: a) na mocy uprzednio zawartej umowy Ostrzeniewski miał udzielić czterem Żydom małżonkom Bornshtein i małżonkom Engel schronienia za opłatą 24.000 zł. kwartalnie, przytem suma ta była pokrywana w całości przez Hersza Engla. b) Zamiast czterech zgłosiło się do Ostrzeniewskich pięć osób, gdyż oprócz Engłów i Bornshteinów, również i Dora Welt wraz z córeczką szukały u Ostrzeniewskich schronienia. c) na skutek kategorycznej odmowy Ostrzeniewskich przetrzymywanie dziecka Bornshtein przyrzekł matce umieścić ją w jakiejś innej kryjówce. Dora Welt pozostała u Ostrzeniewskich jako piąta osoba, umową nie objęta. d) podejrzany przedsięwziął starania w celu zdobycia miejsca dla dziewczynki, lecz nie mogąc znaleźć z przyczyn od siebie niezależnych, musiał odstawić do ghetta. d) Pieniądże pobrane przez Borenszteina za rzekome ukrywanie córki Dwory Welt szły na pokrycie kosztów utrzymania matki, jako osoby nieobjętej umową z Ostrzeniewskimi. W tym stanie rzeczy, zważywszy, że podejrzany nie działał w celu osiągnięcia korzyści materialnych przy wykorzystaniu położenia wytworzonego przez okupanta, i że w zachowaniu jego brak jakichkolwiek znamion działania na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, wnoszę o umorzenie dochodzenia w sprawie niniejszej” • brak akt, zeznań obciążających, przesłuchania podejrzanego itp. • notatka śledcza (k. 5): „(...) w kwietniu 1943 r. idąc na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej działał na szkodę małoletniej (w wieku 8-9) córki Dory Welt. mianowicie zagarniając wręczone mu przez Hersza Engla na utrzymanie nieletniej Welt (na okres 3 miesięcy) 4500 zł. polecił odprowadzić nieletnią Welt do getta przyczym fakt odprowadzenia nieletniej Welt ukrył przed matką (...)” • umorzenia dochodzenia z października 1945 r. [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 10 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 561	Akta w sprawie przeciwko Jurkiewicz Matyldy podejrzaney z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 6 czerwca 1945 – 13 listopada 1945 • podejrzana Matylda Jurkiewicz, urodzona 1888 r. w Warszawie, zamieszkała tamże i w Wołominie, mężatka, inżynier budowniczy, katoliczka, 7 klas gimnazjum. Podejrzana o to, że przyjęła volkslistę, wskazała niemieckiej żandarmerii Żydówkę „Chabajkę” wskutek czego ta została zastrzelona, utrzymywała z Niemcami przyjazne stosunki, działała na szkodę Polaków • zeznania świadków potwierdzające zarzuty: Sosnowska Maria (k.2-3, 33), Hiszpańska Anna (k. 4-5, 32), Kozłowska Józefa (k. 34), Wrześcińska Janina (k. 35) • także charakterystyka podejrzanego sporządzona przez Komendanta Powiatowego UBP w Radzyminie (k. 12) • podejrzana nie przyznaje się do winy (k. 13-14, 21), zeznaje, że tylko handlowała z Żydami • z zeznań świadków można wnosić, że rozstrzelanie Żydówki spowodowała córka podejrzaney Henryka Platt (albo Plaff), która z nią w tym czasie mieszkała • dochodzenie umorzono 13 listopada 1945 r. z braku doszukania się dowodów winy podejrzaney, miejsca pobytu jej córki (żony Niemca, volksdeutschki nie udało się ustalić)

	[poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 56 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 556	Akta w sprawie przeciwko Edmunda Wojakowskiego podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 6 czerwca 1945 – 20 lipca 1945 • doniesienie złożone przez b wójta gminy Kobyłka St. Szczepkowskiego (k. 2) • podejrzany Edmund Wojakowski, urodzony 16 maja 1892 r. zamieszkały w Wołominie, Podejrzana o to, że wydał w ręce niemieckie 4 Żydów ukrywających się w jego nieukończonych wili w Górkach Mironowych gm. Kobyłka, wskutek czego zostali oni zabici • zeznania świadków raczej odrzucające zarzuty: (k. 19, 22, 24, 26, 27, 28, 29) • podejrzany nie przyznaje się do winy (k. 4-5, 12-13), zeznaje, że wiedział o Żydach, na policje pojechał w sprawie przepustki, a ci go zabrali nie wiadomo dlaczego do jego willi i wtedy to wykryli tych Żydów, 3 zabito, jeden zdołał zbiec. Twierdzi też, że sąsiedzi grozili mu, że ukrywa u siebie w domu Żydów. Chciał ich nawet ostrzec. • pismo mieszkańców potwierdzających prawomyślność podejrzanego (k. 16) • dochodzenie umorzono 20 lipca 1945 r. uznając zeznania podejrzanego i świadków [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 32 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 573	Akta w sprawie przeciwko Jaremy Szymona podejrzanego z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 13 sierpnia 1945 – 30 października 1945 • niejasne jest dlaczego sprawa opiewa na Szymona Jaremę. Najprawdopodobniej akta ze sprawy Arona Borensztajna znalazły się w tym poszycie przez pomyłkę. Winny być w poszycie sygn. 559 • doniesienie na Arona Borensztajna z oskarżeniem, że w roku 1941 r. współpracował z Gestapo, brak informacji o autorze. (k. 1) <i>„(...) W roku 1943, 13.4 Borensztajn Aron wraz z żoną i synem pod pretekstem do pomożenia Engel Hirszowi i Weld Borze z dzieckiem 9-cio letnim imie /Fajga/ zawiózł ich na melinę na Grochów gdzie miał ich przetrzymywać na takich warunkach, że Hersz Engel płacił 24-cztery tysiące w złocie za komorne z góry, prócz tego płacił za utrzymanie wszystkich członków przebywających na melinie. Ponieważ na melinie uzgodniono, że pozostanie Hersz Engel, Dora Weld i Borenszejnowie wraz z dzieckiem swoim, a dziecko Dory Weld zobowiązał się Borensztajn Aron wysłać na wieś za opłatą 10-coiu rubli w złocie miesięcznie, które z góry za trzy miesiące pobrał. Borensztajn Aron dziecko na wieś nie wysłał, a odstawił go do Geta dnia 13.4.1943 r. do ślepego ojca co mogą stwierdzić świadkowie: 1/ Stankiewicz Ignacy 2/ Szczypior Mieczysław resztę świadków poda Engel Hersz i Dora Weld. Dziecko zginęło w Gecie wraz z ślepem ojcem. A. Borensztajn w dalszym ciągu pobierał opłaty za utrzymanie dziecka wykorzystując nieświadomych tego Weld Dory i Engel Hersza. Na dwa miesiące przed wejściem Armii Czerwonej pieniądze u Engla Hersza się skończyły, wobec czego upoważnił Borensztajna Arona do sprzedania dwóch sypalek nowoczesnych znajdujących się na Pradze, oraz dwóch futer 1 /żrebaki zagraniczne, 2/ karakuły nowe, pieniądze za to pobrane Borensztajn nie zwrócił Englowi Herszowi, a jedynie pod pretekstem, że muszą uciekać z meliny a szukać drugiej meliny, którą wskazał że takową mają upatrzoną wyprowadził ich na ulicę Targową gdzie ich zostawi w bramie mając za pół godziny wrócić i zbiegł, przezco zostawił ich w warunkach zewzględu na swój wygląd semicki i bez grosza w sytuacji nie do wyjścia, co mogą stwierdzić ludzie których poda Engel Hersz, którzy go przez dwa miesiące aż do wejścia wojsk sowieckich żywili. Dzisiaj Borensztajn Aron mieszka Targowa 45 A m. 32 w swoim własnym mieszkaniu i zajmuje się handlem walutą i skupem złota. Borensztajn Aron gdyby wiedział, że żyją wyż. wym. zbiegł by natychmiast, obawiając się oskarżenia z ich strony.”</i> • protokół przesłuchania podejrzanego, Aron Borensztajn, ur. 14 sierpnia 1910 r. w Radzyminie, żonaty, dziecko 11 l., wykształcenie średnie, mistrz jajczarski. Nie przyznaje się do oskarżeń. <i>„(...) Wobec tego, że gospodarze kryjówek, która była omówiona przez mnie i przez Engla na cztery osoby, gospodarz ten w żaden sposób nie chciał się zgodzić na 6 osób, wobec czego zaproponował odprowadzenie dziecka, które wchodziło w skład tych 6 osób spowrotem do getta na okres 8-10 dni, w którym to czasie obiecał znaleźć miejsce. W międzyczasie nastąpiła likwidacja getta (5 dni potem). 30 rubli, które wziął gospodarz ob. Ostrzeniewski Franciszek na utrzymanie dziecka, które już z getta nie powróciło przelał na konto utrzymania matki Dory Welt”</i> (k. 3)

	• świadek Ignacy Stankiewicz (Apelkir Abram) zeznaje, że Borensztajn był agentem gestapo w getcie, denuncjował kupców żydowskich Niemcom, którzy rekwirowali im towary (1941 r.), ponadto potwierdza oskarżenie dot. dziewczynki, pobranie opłaty i odprowadzenie jej do getta, (k. 5, 26) • świadek Dora Weld zeznaje „(...) Dnia 13 kwietnia 1943 r. udało mi się wraz z córką lat 10 oraz Borensztejn Aron, Engel Hersz z rodziną opuścić getho. Po udaniu się do mieszkania na Grochowie córkę moją zabrał do dozorczy domu Targowa 45 w celu wystania na wieś do córki dozorczy. Na utrzymanie dziecka pobrał Borensztejn odemnie w celu rzekomego utrzymania na wsi rubli złotych 10 miesięcznie na okres 1 roku i 4 miesięcy. Poza pobraniem opłaty Borensztejn pobierał od czasu do czasu różne dodatkowe opłaty oraz przedmioty codziennego użytku dla dziecka. Nawet informował mnie Borensztajn, że dziecko przybiera na wadze i dobrze się czuje. Tymczasem Borensztejn tego samego jeszcze dnia odstawił ją do geta gdzie zginęła. Gdy pieniądze wyczerpały się gospodarz likwidując mieszkanie kazał nam się wyprowadzić. Wtedy to Borensztejn podjął się przeprowadzić nas t.j. mnie i Engla Hersza na inne mieszkanie, które rzekomo miał już przygotowane. Pobrał na ten cel pieniądze uzyskane ze sprzedaży 2-ch futer łącznej wartości około 40.000 tyś. Futra te stanowiły własność Engla Hersza, który rok i 4 miesiące utrzymywał mnie oraz Borensztejną z żoną i synem. Za komorne płać również za wszystkich Engel. Tymczasem Borensztejn wyprowadził nas na ulicę Targową, gdzie pozostawił mnie i Engla bez grosza w bramie, sam zaś zbiegł” O współpracy Borensztajna z gestapo nic nie wie (k. 6, 34) Podobnie. Zeznaje, że miał córkę urządzić na wsi pod Radzyminem poprzez dozorcę domu Targowa 45. Wziął od niej 3000 zł w złocie, pieniądze na krzyżyk i inne drobiazgi. Od tego czasu brał od niej przez rok i 4 miesiące po 1500 zł na utrzymanie córki. • świadek Szczypior Mieczysław – zeznaje, że córka Dory Welt została doprowadzona do getta i tam zginęła wraz z niewidomym ojcem na Miłej 7. O współpracy Borensztajna z gestapo nic nie wie (k. 7, 45) • świadek Engel zeznaje, że utrzymywał Borensztejną wraz z jego rodziną u Ostrzeniewskiego przy ul. SIENNICKIEJ 8, potwierdza, że Engel wyprowadził ich w pole przy niby zmianie lokalu. O współpracy Borensztajna z gestapo nic nie wie (k. 8) (k. 33) – Engel wynalazł kryjówkę, gospodarz nie chciał przyjąć więcej niż 5 osób. „(...) wtedy Borensztejn zaoferował się umieścić córkę Dory Welt na wsi za pośrednictwem dozorczy domu przy ul. targowej 45. Wypłaciłem mu zaraz ugodzone 30 rubli w złocie za kwartał i później przez rok i 4 miesiące stale płaćłem mu kwartalnie taką sumę. Po wyjściu z kryjówki Dora Welt poszła do dozorczy domu przy Targowej 45, który powiedział jej, że dziecko tego samego dnia, t.j. 13 kwietnia Borensztejn odesłał spowrotem do ghetta. Gdy opuściliśmy kryjówkę na Grochowie, Borensztejn wziął od nas ostatnie pałto karakułowe, które sprzedał za 30000 zł. i zobowiązał się umieścić nas za to w nowej kryjówce. Z pieniędzmi temi ulotnił się, kryjówki nie dostarczył. Nie wie czy Borensztejn był konfidentem gestapo. (k.55) – Engel dodaje, że sumy za utrzymanie (120 złotych rubli miesięcznie niezależnie od utrzymania) dawał Borensztejnowi. Po 3 miesiącach od rozstania z dzieckiem Borensztejn wziął 700 zł. na złoty krzyżyk oraz 150 zł. na metrykę i pieniądze na cukierki dla dziecka. „(...) opowiadał przy tym, że dziecku jest bardzo dobrze, przybyło mu na wadze 3 kilo. Stwierdzam kategorycznie, że 10 rubli miesięcznie płacone przeze mnie za utrzymanie dziecka były wypłacane niezależnie od sumy przeznaczonej na utrzymanie mnie i żony, oraz na utrzymanie kryjówki – które to kwoty wpłacałem regularnie w całości do rąk Borensztejną.” k. 92 • świadek Stanisława Remiszewska (k.9, 44) u niej ktoś z polecenia znanego jej Borensztejną zostawił dziewczynkę rzekomo na godzinę, następnego dnia ten telefonicznie kazał ją odprowadzić do domu na ul Leszno 35 lub 37 gdzie przejęli ją policjanci żydowscy w towarzystwie żandarma. „Żadnego wynagrodzenia za odprowadzenie dziewczynki nie otrzymywałam” • przesłuchanie podejrzanego, (k. 12-13), nie przyznaje się do winy, opisuje załatwienie i kulisy ukrycia u Ostrzeniewskich, opłaty. Że Welt była ponadprogramowa i to Ostrzeniewski nie chciał słyszeć o ukryciu jej córki. Niby Ostrzeniewski Franciszek miał znaleźć jej lokum w ciągu 7-10 dni. Wobec tego dziecko odesłano do getta przez dozorcę domu targowa 45. „(...) dziecko musiałem wysłać do geta, bo nie było miejsca jego przetrzymać. Ponieważ nie chciałem mieć przykrości więc powiedzieć nie chciałem Weld Dorze, że dziecko jest w getcie. Opłaty zaś za dziecko pobierał Ostrzeniewski za pobyt matki, która nie wchodziła w ilość zgodzonych osób.” Sprzedanie sypialni także zrzucił na Ostrzeniewskiego i pobranie kasy za ukrywanie. • 11 kwietnia 1945 w obawie o matactwo i ucieczkę aresztowano Borensztejną • świadek Maria Ostrzeniewska potwierdza ukrywanie, nabycie sypialni i futer przez męża
--	---

Franciszka, dziewczynki mąż nie przyjął i została odesłana na Pragę do mieszkania dozorczy. Nie wie nic więcej. (k. 22)

(k. 47) z 17 lipca 1945; potwierdza umowę na 4 osoby, przyszła jeszcze Dora Welt z córką, mąż jej nie chciał tej córki, miał jej znaleźć lokum, niby znalazł, ale dziecka odprowadzonego do getta nie dało się wyprowadzić. Umowa była 3000 zł. za osobę miesięcznie. Za Welt raz tylko otrzymali 2000 zł. i raz od Borensztajna 1500 zł. Potem nic. Borensztajn prosił ją aby Welt nie mówić o odprowadzeniu dziecka do getta. Potem po 2 miesiącach na wydatki za Welt trzeba było sprzedawać różne części garderoby, futra i sypialnie. Potem podkreśla mocno, że Borensztajn chciał umieścić dziecko po stronie aryjskiej i sumy za nie szły na utrzymanie matki (Wcześniej zaś zeznaje, że nie było takich pieniędzy po owych 2 miesiącach, twierdziła też, że to jej mąż miał szukać jej ukrycia). Twierdzi, że Borensztajn nie mógł się bez nich poruszać, a za chwilę, że widziała owych Żydów, którzy się u nich ukrywali tylko raz. Zeznanie to nosi ewidentnie znamiona manipulowania, prawdopodobnie przez podejrzanego.

„(...) w kwietniu 1943 r. zgodziłam się wraz z mężem na przetrzymanie czworga izraelitów. W tej liczbie Aron Borensztajn z żoną. Borensztajn wbrew umowie sprowadził jeszcze jakąś żydówkę z dzieckiem, czyli razem 6 osób. Mąż nie zgodził się na pozostawienie dziecka, zgodził się tylko na wyszukanie dla niego jakiegoś lokum. Dziecko zostało u dozorczy na Targowej. Gdy mąż znalazł pomieszczenie dziecka z getta już wyprowadzić nie można było wobec ścisłej kontroli. Jak wiem dozorczy z Targowej odprowadziła dziewczynkę do ghetta. Za przetrzymywanie izraelitów mieliśmy otrzymać 3000 zł. od osoby miesięcznie. Należność otrzymaliśmy tylko za okres dwóch miesięcy w umówionej wysokości od czterech osób, a od matki tej żydóweczki tylko za jeden miesiąc – 2000 zł. Potem zaś otrzymaliśmy od Borensztajna tylko 1500 zł. Suma ta była wpłacona za dziecko, gdyż za utrzymanie matki tego dziecka nic nie otrzymaliśmy. Borensztajn prosił nas aby matce nic nie mówić, że dziecko zostało odprowadzone do ghetta. Później tzn. po dwóch miesiącach na wydatki trzeba było sprzedawać różne części garderoby, zostały również sprzedane dwie sypialnie, mąż nabył od izraelitów naszych sublokatorów dwa futra. Niestety nie otrzymałam jednego z nich od osoby u której były na przechowaniu. Muszę podkreślić, iż Borensztajn chciał umieścić dziewczynkę żydowską na terenie aryjskim. Niestety dziecka nie można było z ghetta wyciągnąć. Pieniądze w sumie 1500 zł. płacone na utrzymanie dziecka szły na utrzymanie matki dziecka. Borensztajn będąc u nas nie mógł się absolutnie poruszać, gdyż był całkowicie izolowany od świata zewnętrznego. Przez cały czas pobytu, tj. od 13.IV.1943 r. do końca lipca 1944 r. widziałam będących u nas Żydów tylko raz, tj. w chwili kiedy do nas sprowadzili. Muszę dodać, iż później otrzymywaliśmy nieregularnie od izraelitów pewne sumy (...)”

(k. 62) – z 20 sierpnia 1945 r.; w sumie to samo. Podaje, że inny Żyd Firanke przyprowadził do nich Borensztajna, który załatwiał sprawy kryjówki. Tutaj podaje, że mąż miał otrzymać 24 000 zł za mieszkanie za 3 miesiące z góry, a potem po 2000 zł od osoby miesięcznie. Za piątą osobę (Welt) zdaje jej się, że Borensztajn płacił mężowi osobno, nie wie ile. Potem twierdzi, że 1500 zł. płacił Borensztajn niby za dziecko, a szło to na poczet Welt. Potem twierdzi, że to płacono po kryjomu przed Welt. Twierdzi, że opłaty były nieregularne. Pełno nieścisłości w zeznaniach

(k. 91)

- zeznania świadków dotyczące pozytywnego odbioru osoby Borensztajna przed wojną i w getcie Tykociński Daniel (k. 23), Poznański Henryk (k. 24) – żaden z nich nic nie wie i nie widział podejrzanego w czasie opisywanym w sprawie. Podobne zeznania, nie odnoszące się do oskarżenia Wrzosek Karol (k. 42), Zygmunt Furstenberg (k. 43) – ten świadek podaje, że przed powstaniem pomagał rodzinie Borensztajna bo ci musieli uciekać z kryjówki na Pradze – ponoć nie mieli pieniędzy; Walewski Ryszard (k. 69) pozytywna opinia o Borensztajnie w czasie przed wojną i w getcie, nie widział go w czasie ukrywania, opowiada z relacji całą sytuację; inne podobne (k. 65, 66, 73, 74, 75, 76, 82,
- (k. 46) Anna Puk – która zeznaje, że Borensztajn prosił ją o przechowanie dziewczynki o wyglądzie żydowskim. Zeznaje, że nie zgodziła się na to bo w styczniu 1944 r. zmarł jej mąż, a syna aresztowało gestapo. Potem zaś zeznaje, że było to przed likwidacją getta. Wie natomiast dokładnie, że dziewczynka została odprowadzona do getta przez dozorczyne domu Targowa 45. Sprawa wygląda podejrzenie i na zmontowaną w celu obrony
- zeznanie Dwojry Welt (k. 49) – oczywiście w sposób doskonały potwierdza zeznania na korzyść męża
- k. 96 pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości od prokuratora Dr. J. Sawickiego z 30 października 1945 r. do prowadzącego sprawę prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z opinia o sprawie Borensztajna. Na niej najwidoczniej oparł się prokurator pisząc uzasadnienie o umorzeniu. Uznaje on, zarzut o bycie konfidentem gestapo za nie udowodniony, zarzut

	czyrpania korzyści z faktu zatajenia odesłania dziecka do getta także za nieprawdziwy bo miał czynić starania o jej ukrycie, pieniądze na utrzymanie córki Welt miał wpłacać gospodarzom na jej utrzymanie, pieniądze za futro także miały być podzielone uczciwie. Nie wrócił do miejsca zostawienia Engla i Wlet bo Niemcy go ścigali. Ewidentnie prokurator bierze pod uwagę tylko zeznania korzystne dla Borensteina (Ostrzeniewska, jego żona i on sam), a nie zeznania Dory Welt i Engla. Nadinterpretuje te zeznania na korzyść podejrzanego. Potępia moralnie fakt ukrycia przed Welt, że jej córka nie żyje i utrzymywanie przed nią fikcji. Fakt nieoddania Englowi części sumy za futro ma rozstrzygnąć sąd cywilny (dlaczego części – skoro o rzekomym podziale zeznaje tylko żona podejrzanego??) • WŁAŚCIWA SPRAWA NIE ZAWIERA INTERESUJĄCYCH DANYCH [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 96 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski, pismo maszynowe i ręczne]
Sygn. 590	Akta w sprawie przeciwko Nejmanionek Antoni podejrzaney z art. 1 dekretu z 1 sierpnia 1944 r. 12 maja 1945 – 6 czerwca 1945 • podejrzanym Antoni Najmanionek, urodzony 1 czerwca 1900 r. w Warszawie i tam zamieszkały, katolik, plutonowy policji, żonaty, 7 klas szkoły powszechnej. Podejrzanym o to, że wydał wysługiwał się okupantowi gorliwą służbą (k. 3) • k. 1 – odpis kary 5 dni aresztu nałożonej na podejrzanego 3 kwietnia 1942 r. za tolerowanie przemytu do ghetta w Warszawie • podejrzanym nie przyznaje się do winy (k. 4-5.), zeznaje, że pełniąc służbę przy getcie kilkakrotnie zatrzymał osoby chcące przekroczyć mur getta i odprowadzał je do komisariatu, podobnie czynił z innymi zatrzymanymi przekazanymi mu przez innych policjantów lub Niemców • zeznanie świadka Józefy Karpińskiej (k. 10) mówiącej o tym, że podejrzanemu b. dobrze się powodziło w czasie wojny, a jego córka mając 12 lat mówiła jej córce, że „<i>tatus miał zabijać Żydów w Ghetcie</i>” • pismo mieszkańców i sąsiadów potwierdzających prawomówność podejrzanego (k. 12) • dochodzenie umorzono 6 czerwca 1945 r. uznając, że nie ma podstaw do wystawienia oskarżenia [poszyt, oryginalna okładka aktowa, stan akt średni, akta szyte, 16 kart numerowanych (niektóre dwustronnie), jęz. polski i rosyjski, pismo maszynowe i ręczne]

zrobione do 633